

POLICJA MA "ZWIĘKSZONE ZAPOTRZEBOWANIE" NA MIOTACZE PIEPRZU

Policja się nie poddaje i ponownie ruszyła z przetargiem na dostawy ręcznych miotaczy pieprzu, czego nie udało się zlecić niecały miesiąc temu. Formacja znacząco obniżyła jednak wymagania ilościowe, bowiem z 30 tys. sztuk ręcznych miotaczy pieprzu o pojemności 75 ml zeszła do 18 tys. sztuk. Co więcej, tym razem KGP się spieszy, gdyż "istnieje zwiększone zapotrzebowanie na ten sprzęt".

Przedmiotem zamówienia jest, tym razem, zakup i dostawa 18 000 szt. ręcznych miotaczy pieprzu o pojemności 75 ml, które mają zostać dostarczone najpóźniej do 30 listopada br.

Oferty, które trafią do formacji, ocenione zostaną na podstawie zaproponowanej ceny i terminu realizacji zamówienia. A ich składanie odbywać się będzie w ramach procedury przyspieszonej. Jak podkreśla bowiem Komenda Główna Policji w dokumentach dotyczących zamówienia, dostawy ręcznych miotaczy pieprzu do jednostek muszą zostać zrealizowane pilnie, a ostatni raz ich zakupu dokonano w 2019 roku. Zwycięską ofertą okazała się wtedy propozycja firm [Works 11](#) oraz [Holsters HPE Polska](#) Grzegorz Szymański. Chodziło o podzielony na trzy części przetarg, który obejmował pozyskanie ręcznych miotaczy pieprzu o pojemności 75 ml i o pojemności 1000 ml oraz samej mieszanki.

Komenda podkreśla, że zastosowanie procedury przyspieszonej wynika z faktu, że "obecnie istnieje zwiększone zapotrzebowanie na ten sprzęt", co związane ma być ze wznowieniem kursów, a także koniecznością doposażenia funkcjonariuszy. Co więcej, skorzystanie z tej procedury ma wynikać z obaw przed opóźnieniem dostaw poszczególnych komponentów lub gotowego sprzętu i wydłużeniem realizacji zamówienia, na co wpłynąć może trwająca pandemia koronawirusa. Dlatego na propozycje KGP czeka jedynie do 28 sierpnia.

(...) ręczny miotacz pieprzu jest środkiem przymusu bezpośredniego stosowanym przez funkcjonariuszy policji w przypadkach określonych w przepisach prawa, szczególnie w sytuacji konieczności wyegzekwowania zachowania zgodnego z prawem lub obezwładnienia niebezpiecznej osoby, w tym także znajdującej się pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych, podobnie działających środków.

Specyfikacja Techniczna - ręczny miotacz pieprzu o pojemności 75 ml

Zgodnie z wymaganiami KGP, efektywny zasięg strumienia mieszanki pieprzowej wynosić ma min. 2

m. Natomiast wydajność miotacza musi pozwalać na uzyskanie min. 8 jednosekundowych użyc, bez wystąpienia spadku zasięgu wystrzelwanej mieszanki, poniżej wartości progowej, czyli 2 m. Na zewnętrznej powierzchni każdego miotacza muszą być umieszczone m.in. napisy "POLICJA" oraz "NATURALNY ŚRODEK OBEZWŁADNIAJĄCY".

Czytaj też: [Chorwackie hełmy znowu górą](#)

Jeszcze w lipcu formacja unieważniła poprzednie, prowadzone od maja br., postępowanie na miotacze pieprzu, dotyczące jednak ich 30 tys. sztuk, a nie 18 tys. Jak się okazało, przetarg na podpisanie umowy ramowej obarczony był "wadą uniemożliwiającą zawarcie niepodlegającej unieważnieniu umowy w sprawie zamówienia publicznego". Okazało się, że KGP w specyfikacji technicznej zapisała, że wygrana firma musi posiadać "aktualny atest higieniczny, wydany przez PZH, na mieszankę stosowaną w ręcznych miotaczach pieprzu". Jak wskazano, ważność atestu musiała być co najmniej tak długa jak obowiązująca na miotacze gwarancja i nie mógł być on wydany wcześniej niż 6 miesięcy przez planowaną dostawą. Problem jednak w tym - że jak się okazało - PZH podjął decyzję o zaprzestaniu dalszego wydawania takich atestów, a KGP informację tę uzyskała dopiero w trakcie trwania postępowania. Informacja o unieważnieniu pojawiła się przed otwarciem ofert, więc nie poznaliśmy niestety firm zainteresowanych dostawami dla KGP. W dokumentach dotyczących nowego postępowania czytamy już, że policja wymaga aktualnego atestu higienicznego wydanego przez PZH lub inną instytucję posiadającą akredytowane laboratorium na terenie Polski.